



OKÓLNIK

38/2018

KURII DIECEZJALNEJ PŁOCKIEJ

Płock – dnia 27 listopada 2018 r.

163

LIST PASTERSKI BISKUPA PŁOCKIEGO PIOTRA LIBERY
NA ZAKOŃCZENIE ROKU ŚW. STANISŁAWA KOSTKI
(I NIEDZIELA ADWENTU, 2 GRUDNIA 2018 R.)

„Pan mówi: «Oto nadchodzą dni, kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem»” (Jr 33,14 [I Czyt.]).

Umiłowani Bracia i Siostry!

1. Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy ostatni miesiąc 2018 roku. Jakże ważnego roku! Był to przecież i wciąż jeszcze jest Rok 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Zastanawiałem się, jak mogłaby i powinna go uczcić nasza Diecezja, nasza Ojczyzna. I przypomniałem sobie, że w tym właśnie roku mija 450 lat od śmierci na rzymskim Kwirynale św. Stanisława Kostki, Świętego z mazowieckiego Rostkowa, z naszej Diecezji! Zwróciłem się więc do Episkopatu Polski, aby ogłosić Rok Jubileuszu Odzyskania Niepodległości – Rokiem św. Stanisława Kostki. I tak się stało! Z tej okazji poniekąd on sam – przez peregrynację relikwii – nawiedził każdą wspólnotę parafialną naszej Diecezji. Z tej też okazji Papież Franciszek skierował na moje ręce przesłanie do całego Kościoła Płockiego, a kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył głównym obchodom diecezjalnym Roku Stanisławowego w Rostkowie. Z tej wreszcie okazji odbył się II Synod Młodych Diecezji Płockiej, a do Rostkowa i Przasnysza zawitała, liczniej niż zwykle, młodzież i dzieci w ramach swojej dorocznej pielgrzymki, oraz wspaniała grupa młodzieży polonijnej. We wrześniu, pierwszy raz w historii Diecezji, w Płocku miało miejsce Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Wiem, że Pasterze Kościoła w Polsce wyjeżdżali od nas zachwyceni urokiem Wzgórza Tumskiego i Katedry, a także naszą mazowiecką gościnnością. Razem z biskupem Mirosławem oraz pątniczą kompanią kapłanów i świeckich pielgrzymowaliśmy do grobu św. Stanisława na Kwirynale. Wyższe Seminarium Duchowne poświęciło Świętemu z Rostkowa swoje doroczne sympozjum z prelegentami z Watykanu i całej Polski. Opublikowano ważne pozycje książkowe, Poczta Polska wydała znaczek upamiętniający św. Stanisława, a zarazem inicjujący serię zatytułowaną „Święci Patronowie Ojczyzny”. Było też wiele innych wydarzeń w naszych parafiach, miastach i osadach, szkołach, oddziałach Akcji Katolickiej, kołach KSM-u i drużynach harcerskich aż po wymowne zakończenie tego Roku w Rypinie. Bogu Najwyższemu, św. Stanisławowi i tak wielu spośród Was niech będą za to dzięki!

2. „*Daj mi poznać, Twoje drogi, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami*” (Ps 25,4 [Psalm responsoryjny]).

Kto potrafi zliczyć dobre postanowienia, dojrzałe spowiedzi, piękne odruchy serc, pragnących pójść śladami tego, który był – jak śpiewają dzieci i nie tylko dzieci – „młody jak my, wesoły jak my,/ prosta jest jego droga./ Szukał jak my,/ goręcej niż my,/ nad wszystko kochał Boga”? I kto potrafi wyrazić to, jak bardzo św. Stanisław pomógł nam w tych dniach spojrzeć głębiej na nasze dzieje ojczyste i przeżyć Jubileusz Odzyskania Niepodległości? Przecież to jego wstawiennictwu przypisywano liczne uzdrowienia, a przede wszystkim zwycięstwo nad Turkami pod Chocimiem i pod Beresteczkiem. To on już w 1671 roku, jeszcze jako błogosławiony, został ogłoszony patronem naszej Ojczyzny. W szlacheckich dworach Mazowsza mówiono o Stanisławie: „nasz święty”, „kość z kości i krew z krwi”, „patron Sarmatów”. Niesieni tą tradycją i pamięcią, stanęliśmy do obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Ile dziękczynnych zgromadzeń – Mszy Świętych i nabożeństw – odbyło się w te dni w naszych świątyniach! Jak potrafiliśmy się pięknie jednoczyć, dziękując Bogu, Królowej Korony Polskiej i św. Stanisławowi za wolność i niepodległość! Obyśmy trwali w tym duchu! „Polsko, Ojczyzno moja – powtarzam za Janem Pawłem Wielkim – umiej być wdzięczna za wolność i niepodległość!”

3. „*Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie*” (Łk 21,28 [Ewangelia]).

Przesłanie Roku św. Stanisława Kostki dotyczy przede wszystkim młodych pokoleń Polaków. Bardzo bym pragnął, Drodzy Młodzi Przyjaciele, żebyście uświadomili sobie, że Wasz Patron żył wielkim, starożytnym ideałem: *Ad maiora natus sum...* „Do wyższych rzeczy jestem zrodzony”. Żebyście się tej dewizy nauczyli na religii na pamięć, także po łacinie! I żebyście wiedzieli, że w całości brzmi ona: „Jestem wielki i urodzony do większych rzeczy, niż bycie niewolnikiem własnego ciała”. To wciąż aktualne hasło! Dzisiaj może szczególnie aktualne! Nie chodzi o to, żebyś wzrastała, wzrastał w przekonaniu o własnej wielkości, czy obojętności lub selfizmie! Ale o to, żebyście potrafili wyzwalać się z tyłu form współczesnego niewolnictwa: ciała, oczu i mirażu wirtualnego świata. To nieprawda, że Stanisław uciekał od ludzi. Stanisław nie uciekał. On wybrał Miłość, Miłość przez wielkie „M”. Wybrał ją i jej bronił! Gdy czytałem najstarszą poświęconą Świętemu poezję – napisany w 1570 roku, a więc zaledwie dwa lata po jego śmierci, poemat Grzegorza z Sambora, zauważyłem, że autor najczęściej nazywa go: „obrońcą”, „żołnierzem Bożym”, „nowozacieżnym rycerzem”. Tak widzieli go współcześni i tak było! Przecież przeszedł 1600 kilometrów przez Austrię, północne Niemcy i Włochy, przez Dolomity i Apeniny, do Rzymu, aby u boku papieża bronić tego, co był dla niego najświętsze! Ty też potrafisz stawać w obronie tych, których kochasz! Stanisław to właśnie potrafił! I tak został świętym. Bo człowiek staje się tym, co kocha. Gdy kocha Boga, a w Bogu innych, staje się święty. Chciejcie być świętymi, nie wstyďte się tego! Będziemy wspomagać Was w tej drodze. Od dzisiaj – jako owoc tego Roku – w kilkunastu miastach naszej Diecezji zaczynają

działać „konfesjonały młodych”. Zasiądą w nich mający dla Was czas i rozumiejący Wasze problemy ojcowie duchowni. Zadbamy też o to, żebyście przygotowując się do sakramentu dojrzałości, bierzmowania mogli odbywać kilkudniowe, wyjazdowe rekolekcje. A to dopiero początek!

4. *„Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe”* (Łk 21,34 [Ewangelia]).

Kochani Rodzice! Wiecie dobrze, że rodzice Stanisława mieli co do niego własne plany. Chętnie posadziliby go na jakimś ważnym urzędzie u boku króla czy na znaczącej kasztelanii. Ledwie Święty przybył do Rzymu i odprawił, jak każe obyczaj ojców jezuitów, 30-dniowe rekolekcje, przybył kurier z listem od Jana Kostki, kasztelana zakroczymskiego. Ojciec Stanisława zarzucał mu, że zniestrawił dom, przechodząc niemal pół Europy pieszo w ubiorze żebraka; że okrył hańbą jego herb. Groził, że jeśli się nie opamięta, odnajdzie go i sprowadzi, ale nie w złotym łańcuchu, lecz w żelaznych kajdanach. Zabolało to, naprawdę zabolało Świętego! Jego odpowiedź była jednak stanowcza: skoro Bóg dał mi łaskę powołania, to będę wierny! Wierzę, że za sprawą Stanisława coś podobnego powtórzyło się ostatnio w naszej Diecezji. Po kilku latach posuchy, gdy wielu księży podjęło post w tej intencji, gdy w niebo popłynęły „powołaniowe różańce”, kilkunastu młodych mężczyzn odpowiedziało na głos Pana i przygotowuje się do służby Bogu i ludziom w Seminarium!

5. *„Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość; aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjęcie Pana naszego Jezusa”* (1 Tes 3,12-13 [II Czyt.]).

W dzisiejszą niedzielę rozpoczynamy Adwent. I rozpoczynamy nowy rok liturgiczny – obchód tajemnic Bożych w świętych znakach Kościoła i naszych sercach. Będzie to także nowy rok duszpasterski, który – zgodnie ze wskazaniem Episkopatu Polski – odbywa się pod hasłem: „W mocy Bożego Ducha”. Oznacza ono, że mamy przeżyć na nowo nasze powołanie do ewangelizacji, do misji w swoich rodzinach i wszędzie, gdzie pracujemy, uczymy się, odpoczywamy! Misji w mocy Bożego Ducha! Jeśli tak, to nie wolno nam także żegnać się ze św. Stanisławem. W tym Duchu proszę Cię, nasz Święty Patronie:

– Ty, który każdego dnia, także w chorobie i dalekiej podróży, szukałeś świątyni, Mszy i Komunii Świętej, ucz nas zaradzać duchowemu zubożeniu i *anoreksji eucharystycznej* tylu ochrzczonych! Niech nasze kościoły nie pustoszeją! Tyle dróg przemierzamy co dzień! Co to jednak za drogi, co nie wiodą do kościoła? Jak może chrześcijanin przeżyć niedzielę bez Mszy Świętej, bez Komunii Świętej! Nie, nie może!

– Ty, który bolałeś nad niezrozumieniem ze strony Twoich rodziców w godzinie, gdy wypełniałeś Jezusowe wołanie: *Pójdź za mną!*, ucz wszystkie współczesne „matki synów Zebeduszowych” i wszystkich współczesnych Janów Kostków, żeby nie odwozili swoich dzieci z drogi powołania do kapłaństwa, do życia konsekrowanego! Żeby o tę zdolność ofiarowania i darowania swych dzieci Bogu potrafili się modlić!

– Ty, który w swoim powołaniu byłeś szlachetny i czysty, bądź wzorem dla wszystkich kapłanów, aby byli jak Ty szlachetni i czysti, bo takimi pragnie ich widzieć nasz

spracowany, w trudzie szarego życia wychowujący swe potomstwo, lud. Bo do takich kapłanów ma on święte prawo!

Święty Stanisławie Kostko z Rostkowa, składam w Twoje święte, czyste dłonie dzień dzisiejszy i przyszłość naszego Kościoła Płockiego! Bądź wciąż naszym Mocarnym Ziomkiem i błogosław nam! Amen!

Płock, Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 25 listopada 2018 r.

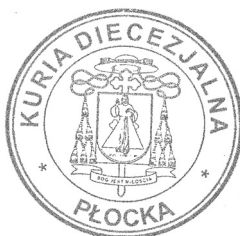
Wasz biskup Piotr

ZARZĄDZENIE: List Pasterski Biskupa Płockiego na I Niedzielę Adwentu – 2 grudnia 2018 r. – należy odczytać podczas wszystkich Mszy św., w ramach kazania.

Płock, dnia 27 listopada 2018 r.

† *Mirosław Milewski*
Wikariusz Generalny

Kuria Diecezjalna Płocka
Płock, dnia 27 listopada 2018 r.
Nr 2801/2018



Ks. Piotr Orzyśczedki

Za zgodność